

Wielka frajda na koniec FERII Zimowych !!! - relacja z wójtowskiego kuligu wioskowego



Każdy wie, że zima bez kuligu - to nie zima. Członkowie Stowarzyszenia „Wspólne Wójtowo” świadomi tej sytuacji zorganizowali w niedzielę 7 lutego 2010 kulig dla mieszkańców, a szczególnie tej młodszej części Wójtowa.

Pogoda tego dnia była wymarzona, mróz szczypał w nosy, słońko świeciło, humory wszystkim dopisywały.

Punktualnie o godzinie 12 w południe mieszkańcy oraz ich przyjaciele stawili się tłumnie na placu Kościelnym, z którego miał ruszyć kulig. Ustawiła się wielka kolejka do Pani Halinki Jękot sprzedającej bilety na przejażdżkę.

Konie z saniami wypożyczone i dostarczone zostały ze stajni Państwa Kończyk z Olsztyna. Dla tych całkiem malutkich przygotowane były duże sanie, a dla tych starszych przygotowano mniejsze pojedyncze saneczki. Niektóre z dzieci pierwszy raz uczestniczyły w takim kuligu konnym, dlatego przez co zwierzęta cieszyły się wielką popularnością. Chętnych było wielu, koniki ciężko pracowały i musiały często odpoczywać.

Kulig odbył się trasą: początek przy ul. Kwiatowej, następnie pod górkę ul. Liliową, dalej prosta trasa ul. Bławatną, następnie kulig dojechał do ulicy Leszczykowej skąd zawrócił na miejsce zbiórki.

Nie obyło się bez kilku drobnych wypadków, co niektórzy woleli ich uniknąć i wrócili na piechotę (jak Michał – ministrant), reszta uczestników nie była już taka bojaźliwa i twardo trzymała się saneczek do końca trasy. Myślę że wszyscy bawili się znakomicie ☺.

Na tych którzy nie zmieścili się jednocześnie na saneczki oczekiwało ognisko, na którym można było upiec sobie kielbaskę lub zakupić u Pani Gosi Peczyńskiej pyszny bigosik (jej produkcji) z bułeczką, natomiast u Państwa Bajkowskich można było zakupić pyszne ciasta gospodyń wójtowskich lub pączusie „palce lizać” Pani Marii Sidor. Na zmarzluchów czekało wiele ciepłych napoi: grzaniec Pana Darka, „pifko” z miodem Pani Wioletki oraz kawa i herbata.

Dla tych najmłodszych stara kaplica zmieniła się na ten dzień w kolorowy plac zabaw. Panie Wioletta, Monika i Beata przygotowały salę oraz różne atrakcje dla chętnych dzieci. Trzeba przyznać że świetlica cieszyła się popularnością i odwiedziło ją wiele dzieci z rodzicami lub opiekunami. I myślę, że dzieci spędziły tam przyjemne i niezapomniane chwile.

Jeśli pogoda dopisze i w przyszłym roku i znów będziemy mieli tyle śniegu to organizatorzy zapowiadają organizację kolejnych kuligów.
Tak więc do ZOBACZENIA !!!

Dziękujemy wszystkim za przybycie i świetną zabawę na śniegu 😊

